

Rafał Matyja<http://orcid.org/0000-0002-7170-4692>

Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie

matyjar@uek.krakow.pl

DOI: 10.35765/pk.2024.4401.18

**Polskie miasta historyczne wobec wyzwań
okresu powojennego*****STRESZCZENIE**

Tekst analizuje losy polskich miast historycznych w epoce powojennej, ze szczególnym uwzględnieniem procesów odbudowy i współczesnej rewitalizacji miast. Badaniu poddano ośrodki wskazane w państwowym rejestrze zabytków jako objęte ochroną obszarów miejskich i przeanalizowano zmiany liczby ludności i statusu administracyjnego. Wyraźnie podkreślono też znaczenie procesów industrializacji, szczególnie dużych inwestycji przemysłowych i górniczych, dla wzrostu liczby mieszkańców oraz zmiany charakteru miasta historycznego. Przedstawiono też różne czynniki określające ideologiczny charakter odbudowy, a także znaczenie programów rewitalizacji dla przekształceń miejskich przestrzeni zabytkowych. Pokazano, iż każdy z omawianych procesów przekształca i reinterpreteruje te obszary w duchu panujących systemów przekonań i nie daje się zredukować do jednego wymiaru ideologicznego (np. komunizmu). Istotnym elementem wpływającym na kształt przestrzeni zabytkowych jest też dostępność zasobów, ograniczająca znaczenie czynników ideologicznych lub wpływająca na charakter rewitalizacji i prowadząca do turystyfikacji lub gentryfikacji tych obszarów.

SŁOWA KLUCZE: miasta historyczne, urbanizacja, industrializacja, rewitalizacja, PRL

ABSTRACT**Polish Historical Cities in the Face of Challenges of the Post-war Period**

The text analyses the fate of Poland's historic cities in the post-war era, with a focus on the processes of reconstruction and contemporary urban revitalization. It examines the centres designated in the State Register of Historic Places as protected urban areas and analyses changes in population and administrative status. The importance of industrialization processes, especially large industrial and mining investments, for population growth and changes in the

* Publikacja została dofinansowana ze środków subwencji przyznanej Uniwersytetowi Ekonomicznemu w Krakowie – Projekt nr 049/GGH/2022/POT.

character of the historic city was also clearly highlighted. Various factors determining the ideological nature of reconstruction were also presented, as well as the importance of revitalization programs for the transformation of urban historic spaces. It is shown that each of the processes discussed transforms and reinterprets these areas in the spirit of prevailing belief systems and cannot be reduced to a single ideological dimension (e.g., communism). The availability of resources is also an important element affecting the shape of historic spaces, limiting the importance of ideological factors or influencing the nature of revitalization and leading to tourism or gentrification of these areas.

KEYWORDS: historic cities, urbanization, industrialization, revitalization, post-war Poland

Wiek XX stanowił dla większości miast czas poważnych wyzwań związanych z dwiema wojnami, zmianami ustroju politycznego i gospodarczego, odzyskiwaniem i utratą niepodległości państwa, a wreszcie zmianą jego terytorium. II wojna światowa przyniosła im ogromne zniszczenia, liczne straty ludzkie, w tym niemal całkowitą zagładę ludności żydowskiej. Powojenna odbudowa nie mogła być w żaden sposób powrotem do stanu sprzed 1939 r., musiała się dokonywać w ramach powojennej dominacji sowieckiej w Europie Środkowej, poważnego ograniczenia podmiotowości społecznej, daleko idących zniszczeń.

Los miast będących świadkami dawnych epok, posiadających zachowany z czasów przednowoczesnych układ urbanistyczny, był w tym okresie szczególnie trudny. Ich oblicze uległo znaczącym przemianom, zachowało jednak unikatowy charakter, dzięki któremu widzimy w nich świadków historii, przestrzenie długiego trwania, punkty ułatwiające refleksję nad historią najnowszej dzisiejszego terytorium Rzeczypospolitej. Czy jednak grupa ta da się łatwo wyróżnić spośród ogółu miast?

Można odpowiedzieć na to pytanie, odwołując się do tytułu tekstu Giorgia Piccinata *Wszystkie miasta są historyczne (ale niektóre bardziej)* (Piccinato, 1997), i szukać sposobów na określenie kryteriów owej historyczności, zwłaszcza w uprawomocnionych procedurach społecznej ochrony tego, co historyczne, ze świadomością, iż coraz częściej takiej społecznej lub państwowej ochronie podlegają nie tylko budynki, ale i części miast czy nawet całe założenia urbanistyczne powstałe w wieku XX – jak choćby Podkowa Leśna czy krakowska Nowa Huta. Nawet *Dokument z La Valetty w sprawie ochrony i zagospodarowania miast historycznych i dzielnic zabytkowych* (Dokument z La Valetty, 2011) formułujący obszerną definicję miasta historycznego nie czyni tego w sposób pozwalający wyodrębnić grupę takich miast. Nie sposób zatem pojęcia miasta historycznego redukować do przychodzącego na myśl od razu wizerunku ośrodków, które

powstały i rozwinęły się przed epoką przemysłową i jej modelem urbanizacji. Choć najbardziej znane miasta historyczne będą spełniały ten właśnie warunek.

Nie powinna nam jednak umknąć głośna teza Maunela Castells, twierdzącego, iż

wbrew naiwnym, ale szeroko rozpowszechnionym poglądom, rozwój kapitalizmu przemysłowego nie spowodował wzmocnienia miasta, ale jego niemal zupełny zanik jako względnie autonomicznego, skupionego wokół szczególnych celów, systemu instytucjonalnego i społecznego (Castells, 1982, s. 28).

W tym sensie dopiero jako specyficzna odmiana miasta nowoczesnego termin „miasto historyczne” może nabrać właściwego sensu. Oznacza zarówno jednostki, którym udało się zachować dawny ład przestrzenny i ciągłość rozwoju społeczności, a niekiedy także utrzymać własną skalę, jak i te miasta, w których historyczna zabudowa określa istotne symboliczne cechy charakterystyczne. W tym sensie wybitne przestrzenie zabytkowe określają do pewnego stopnia tożsamość wielu miast, których rozwój w ostatnich wiekach przebiegał według opisanego przez Castellsa modelu.

Wiek XX przyniósł kilka zjawisk w istotny sposób zmieniających sytuację miast historycznych. Po pierwsze wraz z rozwojem i upowszechnieniem się turystyki wzrosło zainteresowanie takimi miastami jako celami podróży i miejscami spędzania czasu wolnego. Przestrzeń historyczna przestaje być obiektem zainteresowania specjalistów – architektów, historyków sztuki czy koneserów-amatorów, a staje się atrakcją dla szerokiej społeczności. Towarzyszy temu rozwój muzeów, programów zwiedzania zabytków, oferty rozrywkowej lokowanej w historycznych częściach miasta. Przestrzeń ta ulega częściowej komodytyzacji, co może się wiązać ze szkodą dla jej wartości historycznych, ale zarazem zyskuje dzięki temu, że łatwiej znaleźć środki pozwalające na jej renowację i utrzymanie. Po drugie – przebieg procesów uprzemysłowienia i szerzej – reguły miasta kapitalistycznego stały się bodźcem zasadniczej zmiany przestrzeni i krajobrazu miasta. Co ciekawe, czynnik industrializacji i podporządkowania rozwoju miast procesom rozbudowy przemysłu dotyczy w nawet większym stopniu państw socjalistycznych.

Można zatem powiedzieć, że miastem historycznym jest takie miasto nowoczesne, które posiada istotne dla swojej skali dawne zasoby architektoniczne i urbanistyczne, wpływające na jego wartość dla mieszkańców i przyjezdnych, a także dające się wykorzystać w kształtowaniu współczesnych funkcji miasta. Nie jest ono zatem „antynowoczesne”, a strategię jego władz nie przewidują chęci wyłączenia się z globalnego kapitalizmu, ale podjęcie

z nią takiej gry, która sprawi, że logika zysku nie będzie jedynym czynnikiem kształtującym jego współczesność. Ponieważ przedmiotem badania jest także zdolność miast historycznych do radzenia sobie z realiami gospodarki socjalistycznej (fakt, że wtopionej w szersze realia światowego kapitalizmu, nie pozostaje tu bez znaczenia), to możemy przyjąć, iż dla czasów PRL pojęcie logiki zysku może zostać zastąpione terminem logika produktywności.

Miasta historyczne musiały zatem poradzić sobie z istotnymi zmianami własnych funkcji będących pochodną nowych procesów społecznych i ekonomicznych. Głównym czynnikiem wyznaczającym ich sytuację w ostatnich osiemdziesięciu latach były jednak zniszczenia wojenne. Stanowiły one z jednej strony wyzwanie dla polityki odbudowy – rozumianej najprościej jako przywrócenie ram, w których może się toczyć normalne, miejskie życie. Z drugiej strony stwarzały władzom okazję do przeprowadzenia istotnych zmian w kształcie miasta, w tym także jego historycznych części. Dlatego też elementem, o którym warto wspomnieć, jest polityka historyczna państwa, dla której polityka ochrony zabytków jest zaledwie częścią o własnej – zdeterminowanej przez specjalistyczną wiedzę i pojęcia – logice, ale, jak pokaże przykład odbudowy historycznej tkanki polskich miast po II wojnie światowej, będącą słabszym czynnikiem określającym reguły całego procesu.

Niniejsze badanie obejmuje problemy polskich miast historycznych związane z wyzwaniami odbudowy i industrializacji w połowie XX w. oraz zjawisk właściwych epoce globalnego kapitalizmu i zmiany politycznej po roku 1989. Natura obu zdarzeń jest wprawdzie inna – ale dla badanych miast stanowiły one wyzwanie, a niekiedy także były związane z poważnym kryzysem ich historycznych tożsamości. Podstawą ustaleń wstępnej listy badanych miast był opublikowany na rządowej stronie „Otwarte Dane” Rejestr Zabytków Nieruchomych (Rejestr 2023).

Przyjęta metodologia, odnosząca się do obszaru całej Polski, opiera się na wpisach do rejestru zabytków, które mają charakter wybiórczy i nie zawsze reprezentatywny, będący wynikiem tyleż braku spójnych, ogólnokrajowych kryteriów, co indywidualnych decyzji podejmowanych – pod wpływem różnych czynników i okoliczności – przez poszczególnych wojewódzkich konserwatorów zabytków, działających w różnych okresach historycznych. Równocześnie należy podkreślić, że nie istnieje żaden alternatywny zbiór danych, który można by określić jako obiektywny, a który mógłby posłużyć przy tego typu szacunkach, zarówno w odniesieniu do całego kraju, jak i poszczególnych województw, a skala przedsięwzięcia praktycznie wyklucza przeprowadzenie własnych badań terenowych czy choćby dokonanie przeglądu opartego na źródłach kartograficznych.

Co ciekawe, dwa pierwsze wpisy oznaczone w rejestrze powstały jeszcze w okresie przedwojennym i dotyczyły m.in. układów urbanistycznych

Tarnowa (1934) i Zamościa (1936). Z tego samego okresu pochodzi też okólnik *O ochronie charakteru miast starych i dzielnic staromiejskich* Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego opracowany przez środowiska urbanistów i konserwatorów w roku 1936 (Pawłowski, 1986, s. 51). Bezpośrednio po wojnie do rejestru wprowadzono obszary miejskie ówczesnego województwa kieleckiego – Chęciny, Opatowa, Pińczowa, Sandomierza, Szydłowa, Wiślicy i samych Kielc (1947). W roku 1949 do spisu trafiły miasta województwa opolskiego – m.in. Buczyna, Grodków, Nysa i Otmuchów, choć samo województwo powstało dopiero w roku 1950. Współcześnie kategoria ta obejmuje 601 pozycji (stan na 1 lipca 2023 r.), w niektórych przypadkach kilka jednostek w danym mieście (np. osobna ochrona Starego Miasta i Nowej Huty w Krakowie).

Użycie tej procedury sprawiło, że można było się ograniczyć do 585 miast. Z tego 52 to miasta na prawach powiatu (w tym 16 miast wojewódzkich – bez Katowic i Łodzi), 159 to miasta będące siedzibą władz powiatu, a 291 pozostałe ośrodki miejskie. 83 wskazane układy miejskie są położone się na terenie dzisiejszych gmin wiejskich. Te ostatnie zostały pominięte w dalszym szczegółowym badaniu, tak iż możemy mówić o studium dotyczącym miast, które posiadają formalnie status gminy miejskiej lub części gminy miejsko-wiejskiej.

Tabela 1. Miasta historyczne według liczby mieszkańców i województw

Województwo	Miasta ogółem	Miasta według liczby mieszkańców (tys.)			
		powyżej 100	50–100	10–50	poniżej 10
dolnośląskie	74	2	5	26	41
kujawsko-pomorskie	9	2	1	3	3
lubelskie	19	1	2	8	8
lubuskie	27	2	–	11	14
łódzkie	9	–	1	5	3
małopolskie	29	2	1	10	16
mazowieckie	25	3	2	9	11
opolskie	21	1	1	8	11
podkarpackie	15	1	1	5	8
podlaskie	29	1	2	4	22
pomorskie	23	2	2	12	7
śląskie	34	6	5	12	11
świętokrzyskie	18	1	–	4	13
warmińsko-mazurskie	44	2	1	20	21
wielkopolskie	84	1	5	26	52
zachodniopomorskie	43	2	1	16	24
RAZEM	503	29	30	179	265

Źródło danych: Rejestr 2023, NSP 2021.

By przyrzeć się rozwojowi miast historycznych w okresie powojennym, uzupełniono dane z Rejestru Zabytków o informacje dotyczące liczby ludności (na podstawie polskiego spisu powszechnego z roku 1931, niemieckiego spisu powszechnego z roku 1933, a także danych powszechnego sumarycznego spisu ludności z roku 1946 i Narodowych Spisów Powszechnych lat 1988 i 2021). Dane demograficzne uzupełnione zostały też o dwa inne czynniki określające rozwój miast – informacje o dużych inwestycjach przemysłowych epoki PRL, zmieniających tradycyjne funkcje badanych miast, oraz o dane na temat zmian statusu administracyjnego. Ten ostatni przynajmniej w trzech przypadkach był istotnym czynnikiem stymulującym rozwój w pierwszych dekadach PRL. Chodzi o rozwój ośrodków takich jak Rzeszów, Zielona Góra czy – w mniejszym stopniu – Koszalin, a także o osłabienie statusu miast takich jak Toruń (stolica województwa pomorskiego przed rokiem 1939) czy Legnica (stolica rejencji do roku 1945).

Informacje o zmianach administracyjnych zebrano przy okazji analizy danych ze spisów powszechnych. W tym drugim obszarze dokonano klasyfikacji do pięciu grup: ośrodków regionalnych (stolic województw, prowincji i rejencji), pozostałych miast wyłączonych ze struktury powiatowej (powiaty grodzkie, miasta na prawach powiatu i *Stadtkreise*), miast będących siedzibą władz powiatowych (w przypadku przedwojennych Niemiec stolic okręgów – *kreise*). Czwartą grupą są pozostałe miasta, nieposiadające wyróżnionego statusu administracyjnego, a piątą – pozostałe jednostki (gminy, wsie, „miasteczka” i „osiedla miejskie” ze spisu w roku 1931, wyraźnie niezaliczane do grupy miast).

W początku lat 30. XX w. 328 badanych tu miast historycznych znajdowało się na terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, a 255 na terenie Niemiec. Osobnym podmiotem było Wolne Miasto Gdańsk i należący do jego terytorium Sopot. Siedem miast położonych na terenie Rzeczypospolitej miało status wojewódzki, a dalsze sześć status powiatu grodzkiego. W przypadku Bielska-Białej miasto stanowiące pierwszy człon tej nazwy było powiatem grodzkim, a drugi – siedzibą władz powiatu ziemskiego. Z sześciu miast wchodzących przed wojną w skład Niemiec i mających status stolicy prowincji lub rejencji cztery są stolicami województwa, a dwa – Koszalin i Legnica – miastami na prawach powiatu.

Wśród miast powiatowych II Rzeczypospolitej 19 stało się miastami na prawach powiatu, a 17 zawdzięcza ten status reformie wojewódzkiej z roku 1975, gdyż w trakcie zmian wprowadzających obecny podział administracyjny postanowiono uhonorować w ten sposób miasta tracące po 23 latach status wojewódzki. W jednym przypadku miasto powiatowe stało się równocześnie miastem wojewódzkim. Kariera Rzeszowa jest modelowym przykładem wpływu statusu administracyjnego na rozwój

ludnościowy, ekonomiczny i instytucjonalny, zwłaszcza jeżeli porównamy ją z losami dwukrotnie bardziej ludnego Przemyśla czy liczącego niewiele mniej mieszkańców Jarosławia. Z miast należących przed wojną do Niemiec stanowiących wydzielone jednostki odpowiadające powiatom (Stadtkreis) jedno jest dziś stolicą województwa (Gorzów Wielkopolski), a sześć dalszych miastami na prawach powiatu. Siedem takich miast zostało zdegradowanych do rangi miasta powiatowego.

Status miast powiatowych utrzymało 65 z miast powiatowych przedwojennej Polski, a 9 utraciło go (Drohiczyn, Gniew, Iłża, Koźmin Wielkopolski, Lubawa, Nieszawa, Pilzno, Szczuczyn, Śmigiel). Podobnie jak w przypadku przedwojennych terenów należących do Polski – jedno miasto powiatowe zostało stolicą województwa (Zielona Góra), jedno zyskało status miasta na prawach powiatu (Świnoujście), aż 57 pozostało miastami powiatowymi, a 13 – straciło wyróżniony status. Specyficzna jest sytuacja dwóch miast powiatowych, które po roku 1945 zostały podzielone między Polskę a Niemcy (Gubin, Zgorzelec), oraz Koźła, które wraz z dwoma innymi miastami utworzyło Kędzierzyn-Koźle. Z tych trzech miast tylko Gubin przestał być stolicą powiatu.

Omówione wyżej przykłady wskazują przede wszystkim na zjawisko długiego trwania struktur administracyjnych i wyróżnionych statusów miejskich, często będących odzwierciedleniem przednowoczesnej sieci miejskiej. Ponadto można przyjąć, że większe miasta historyczne w znaczącym stopniu są postrzegane jako naturalne centra szerszych lokalnych społeczności: dotyczy to zarówno utrzymania roli ośrodków ponadlokalnych przez miasta powiatowe w latach 1975–1998, kiedy to zniesiono ten poziom zarządzania państwem, jak i szerszej regionalnej roli miast takich jak Kraków czy Wrocław, gdy ich województwa okrojono do części obszarów tradycyjnego oddziaływania.

Aż 140 miast nieposiadających wyróżnionego statusu znajdowało się w 1931 r. na terenie II Rzeczypospolitej – 20 z nich do czasów współczesnych awansowało administracyjnie. Osiemnaście zostało miastami powiatowymi, a dwa – Mysłowice i Żory – miastami na prawach powiatu. Utrata praw miejskich spotkała 11 przedwojennych miasteczek. Spośród 137 miast nieposiadających wyróżnionego statusu leżących w roku 1933 na terenie państwa niemieckiego – status powiatowy zdobyło osiem miast, 110 zachowało przedwojenną pozycję, a dziewiętnaście straciło prawa miejskie.

Tabela 2. Zmiana statusu administracyjnego miast historycznych 1931/33–2023

Grupa	Liczba miast			
	łącznie	awans	bez zmian	degradacja
Wszystkie badane miejscowości	585	100	420	60
Miasta na prawach powiatu 2023	52	24	26	0
Powiatowe 2023	159	27	122	8
Miasta bez wyróżnionego statusu 2023	291	49	219	22
Gminy wiejskie i wsie 2023	83	0	53	30

Źródła danych: NSP 2021, Statistik 1939, Wykaz 1933.

Komentarz: w kolumnach awans, bez zmian i degradacja nie uwzględniono miast, które po wojnie zostały połączone z innymi miastami, podzielone lub należały do terytorium Wolnego Miasta Gdańska.

Możemy zatem zauważyć, że zdecydowana większość miast mimo zniszczeń wojennych, zmiany granic i ustroju państwa zachowała swój przedwojenny status, a więcej miast historycznych zdobywało pozycję wyższą niż ją traciło. Połowa przypadków degradacji wiąże się z utratą praw miejskich, często zaraz po wojnie, spora ich część dotyczy niewielkich miast leżących na terenach przejętych od Niemiec.

Wzrost liczby mieszkańców traktowany jest często intuicyjnie jako analogiczny do zmian statusu administracyjnego element kariery miasta. Według tego sposobu myślenia dobrze powodzi się miastom, których populacja rośnie, a każdy spadek liczby ludności jest sygnałem ostrzegawczym, zwiastunem jakiegoś kryzysu lub załamania. Tymczasem w przypadku miast historycznych, a zatem takich, dla których istotnym czynnikiem jest ciągłość, także bardzo szybki wzrost może w istotny sposób naruszać ich charakter. Naruszenie to będzie traktowane pozytywnie przez tę część opinii publicznej, która z niepokojem postrzega zamykanie się miasta w jego historycznych ramach. I przeciwnie – dla nastawionych konserwatywnie mieszkańców zjawiska takie jak poszerzanie obszaru administracyjnego, duże inwestycje przemysłowe, powstawanie wielkich osiedli mieszkaniowych będą czynnikiem negatywnym.

Wpływ tych procesów na zdolność zachowania funkcji miasta historycznego jest niejednoznaczny. Z jednej strony miasta, które odnotowały ponad trzykrotny przyrost ludności, zwykle miały trudność z utrzymaniem charakteru historycznego. Widać to znakomicie na przykładzie Żor czy Lubina, gdzie historyczne centrum zagubiło się w nowej tkance miejskiej. Jednak miast historycznych, w których bardzo wysoki wzrost liczby mieszkańców jest pochodną inwestycji przemysłowych, jest ponad trzydzieści. Obok wspomnianych dwóch są to Polkowice i Tarnobrzeg (ponad 12-krotny wzrost), Wodzisław Śląski (ponad 9-krotny), a także Konin,

Rybnik, Swarzędz. We wszystkich tych ośrodkach cechy miasta historycznego uległy marginalizacji. Warto dodać, że część miast, które przeszły fazę uprzemysłowienia w pierwszych dekadach PRL, po roku 1988 weszło w fazę depopulacji, związaną z likwidacją przedsiębiorstw państwowych i załamaniem się lokalnego rynku pracy. Część badanych ośrodków w okresie III Rzeczypospolitej utraciła ponad 20% swojej populacji z roku 1988. Dotyczy to zarówno dużych i średnich ośrodków przemysłowych jak Bytom, Chorzów i Wałbrzych czy Kędzierzyn-Koźle i Olkusz, jak też mniejszych miejscowości na Dolnym Śląsku, większości uzdrowisk. Największy spadek liczby mieszkańców spośród badanych miast odnotował jednak Sopot, którego ludność spadła z 48 tys. w roku 1988 do 33 tys. w czasie ostatniego spisu powszechnego (2021). Warto dodać, że część miast zawdzięcza rozwój demograficzny bliskości metropolii (Piaszeczno) lub statusowi administracyjnemu i poszerzaniu granic (Rzeszów, Zielona Góra).

Kolejna tabela ukazuje różnice w liczbie ludności badanych ośrodków miejskich w okresie między początkiem lat 30. (spisy polski z 1931 i niemiecki z 1933 r.) a danymi Narodowego Spisu Powszechnego z 2021 r.

Tabela 3. Zmiana liczby mieszkańców miast historycznych 1931/33–2021

Kategoria	Liczba miast			
	łącznie	strata	wzrost	średnia zmiana
Wszystkie miasta	452	78	374	201
Miasta na prawach powiatu 2023	52	0	52	316
Powiatowe 2023	157	5	152	240
Miasta bez wyróżnionego statusu 2023	243	73	170	151
Miasta leżące na terenie Polski 1931	237	37	200	256
Miasta leżące na terenie Niemiec 1933	213	41	172	172

Źródła: NSP 2021, Statistik 1939, Wykaz 1933.

Widać wyraźne, że w całym badanym okresie dominują zjawiska wzrostu. Średnia zmiana, która na poziomie wszystkich miast historycznych jest bliska podwojeniu liczby mieszkańców, w miastach na prawach powiatu przekracza trzykrotność. W grupie tej nie odnotowujemy też strat. W grupie miast powiatowych ponad połowa ośrodków przynajmniej podwoiła swoją ludność, co w przypadku miast bez wyróżnionego statusu jest udziałem 1/4 ośrodków. Jednak aż 13 miast tego typu potroiło liczbę mieszkańców. Miasteczka z największym wzrostem to jednostki nieprzekraczające 10 tys. mieszkańców przed wojną, w dwóch przypadkach (Susz, Syców) to dawne małe miasta powiatowe, które utraciły ten status. Cztery miasta

leżą na terenie metropolii poznańskiej, a zarazem powiatu poznańskiego, który należy do liderów wzrostu demograficznego w III Rzeczypospolitej.

Na przeciwnym biegunie są miasta, które w ostatnich siedemdziesięciu latach straciły znaczną liczbę mieszkańców. Najwięcej miast, które utraciły ludność, leży na terenie województw podlaskiego (14), zachodniopomorskiego (12), warmińsko-mazurskiego (10), dolnośląskiego (9), opolskiego (7), wielkopolskiego (6) i mazowieckiego (5). Trzeba podkreślić, że zmiana liczby ludności nie stanowi istoty prezentowanego badania, a jedynie jego kontekst. Nie należy bowiem wykluczać sytuacji, w której wzrostu liczby mieszkańców nie da się utożsamiać z rozwojem miasta.

Największy wzrost odnotowały małe miasteczka, które rozwinęły się jako ośrodki przemysłowe lub górnicze w epoce PRL – Polkowice (1246% liczby ludności z 1933 r.), Tarnobrzeg (1233%), Żory (1033%) czy Wodzisław Śląski (930%). Pozostałe pięć ośrodków ze wzrostem przekraczającym 700% to Brzeg Dolny, Gdynia, Lubin, podwarszawskie Piaseczno oraz zawdzięczający karierę statusowi ośrodka wojewódzkiego Rzeszów.

Odbudowa jako szansa i ryzyko

Pierwszym wyzwaniem, przed jakim stanęły miasta historyczne w roku 1945, była konieczność dokonania powojennej odbudowy. Odbudowy, która nie ograniczała się do rekonstrukcji budynków, ale w większości miast oznaczała też napływ całkiem nowych mieszkańców – na miejsce wysiedlonej ludności niemieckiej na zachodzie i wymordowanej ludności żydowskiej w pozostałej części kraju. W lepszej sytuacji znalazły się miasta, do których ludność napływała chętnie – przede wszystkim większe ośrodki miejskie czy atrakcyjne miejscowości uzdrowiskowe. W gorszej – takie, w których – jak w przypadku Wałbrzycha – ludność do pracy w kopalniach ściągano pod przymusem.

Odbudowa – mimo panujących wówczas powszechnie tendencji urbanistycznych – miała co do zasady uwzględniać historyczne walory miast, bez względu na ich położenie. Anna Cymer cytuje jako podstawę całego procesu stanowisko krakowskiej Ogólnopolskiej Konferencji Historyków Sztuki z przełomu sierpnia i września 1945, które stwierdzało, iż

w obliczu zniszczenia dokumentów kultury polskiej w zabytkach architektury, dokonanego świadomie przez okupanta niemieckiego można i należy stosować możliwie pełną odbudowę zabytków. Dotyczy to nawet obiektów zniszczonych całkowicie, o ile istnienie ich, w formie będącej powtórzeniem formy dawnej, niezbędne jest ze względu na wagę obiektu dla kultury polskiej (Majewski, 2009, s. 52; Cymer, 2018, s. 19).

By jednak nie stracić poczucia rzeczywistości, należy dodać, że mimo wpisania obszarów wielu miast do rejestru zabytków jeszcze w II połowie lat 50. „nadal duże obszary polskich miast stanowiły ruiny lub puste tereny po usuniętej zniszczonej zabudowie”, a „w prowincjonalnych miejscowościach procesy odbudowy były wolniejsze, odbywały się też na mniej-szą skalę” (Cymer, 2018, s. 125). W wielu wypadkach – jak pisze Anna Cymer – zdecydowano się na uzupełnianie zabudowy zabytkowej neutralnym budownictwem modernistycznym. Często w części staromiejskiej miast historycznych (np. Legnicy czy Słupska) pojawiały się bloki (Cymer, 2018, s. 128–131).

Sama odbudowa była zagrożeniem dla historycznego charakteru miast, nie tylko ze względu na stanowisko ideologiczne obozu nowej władzy czy też na jej lekceważący stosunek do dziedzictwa niektórych wątków państwowości polskiej czy zabytków religijnych. Przyczyną były także trudności ekonomiczne i konieczność szybkiego zapewnienia dachu nad głową jak największej liczbie mieszkańców miast i ludności żywiłowo napływającej do nich ze wsi. Znakomicie pokazuje to przykład Szczecina, w którym

wbrew nacjonalistycznej retoryce „odniemczania” i „repolonizacji” można ogólnie zauważyć dalece pragmatyczne podejście do zagadnień odbudowy, uwzględniające nowoczesne, światowe tendencje – ocalałe budynki mieszkalne i administracyjne były pilnie potrzebne zarówno polskim urzędom, jak i mieszkańcom. Zachowane ponemieckie budynki administracyjne nadal pełnią swe funkcje, co dotyczy zarówno dawnej filii Banku Rzeszy i dzisiejszego oddziału Narodowego Banku Polskiego, jak i budynków administracji miejskiej i wojewódzkiej oraz muzeum. Nie ma ani jednego przykładu rozbiórki niezniszczonego budynku tylko dlatego, że pochodził z czasów niemieckich (Musekamp, 2015, s. 401).

Powojenna urbanizacja dokonywała się w przyspieszonym trybie. Jej tempo i kształt narzucały przede wszystkim potrzeby mieszkaniowe, zgłaszane nie tylko przez władze miejskie, ale bardzo często przez kierownictwa przedsiębiorstw przemysłowych, zwłaszcza tych nowo tworzonych. Presja powstających kopalni i fabryk była czynnikiem wymuszającym powstawanie osiedli mieszkaniowych w miastach takich jak Jastrzębie-Zdrój, Bielsko-Biała, Bytom czy Żory. W ten sposób budowano jednak wszędzie – zwykle lekceważąc nie tylko kontekst historycznego kształtu urbanistycznego, ale nawet gotowe projekty architektoniczne. Marian Malikowski opisuje realia rozbudowy Rzeszowa, wymieniając ich istotne czynniki, takie jak „częste odstępstwa od planów, dominacja planowania gospodarczego nad przestrzennym, (...) częste zmiany koncepcji co do tempa i wielkości zaludnienia miasta” (Malikowski, 1991, s. 210).

W przypadku Warszawy często się podkreśla, iż jej odbudowa była podporządkowana idei przywrócenia jej stołeczności (Piątek, 2020, s. 186). Przesłanki odbudowy były jednak bogatsze niż funkcja miasta i ideologiczne cechy nowego systemu. Tu właśnie – jak pisze Grzegorz Piątek –

patriotycznie motywowana niechęć do czasów carskich szła w parze z estetyczną i higieniczną awersją do chaotycznej zabudowy czynszowej, która wtedy zdominowała krajobraz Warszawy. (...) Przeszość była żywym tekstem, który można uzupełniać, poprawiać i cenzurować. A wszystko to, paradoksalnie, w imię szacunku dla niej (Piątek, 2020, s. 209).

W tym sensie istotną dla urbanistycznej tożsamości miasta ulicę Nowy Świat zmodernizowano i ujednolicono przez „przywrócenie formy z okresu klasycyzmu Królestwa Kongresowego” jako charakterystycznego dla ówczesnego „renesansu architektury warszawskiej” (Popiołek, 2012, s. 69; Cymer, 2018, s. 20–21).

Przypadek ten odsłania nam zatem uwikłania mechanizmów „ochrony” miasta historycznego, które zawsze jest jego reinterpretacją. Wybiera część wątków historycznych i wyróżnia je w stosunku do innych. Co ciekawe dla powojennej odbudowy Warszawy taką ramą stało się właśnie wyróżnienie epoki stanisławowskiej – wraz z jej utrwaleniem na obrazach Canaletta – a także, jak wspomniano wyżej, klasycyzmu z czasów Kongresówki (Piątek, 2020, s. 218).

W przypadku Krakowa – wobec względnie dobrego zachowania substancji miejskiej – zasadnicze znaczenie miały kwestie ochrony zabytków i przetrwania najważniejszych instytucji miejskich. Mimo to – jak podkreśla Andrzej Chwalba – bezpośrednio „po zakończonej wojnie kondycja zabytków nie była tym, co najbardziej przykuwało uwagę ogółu krakowian w obliczu poważnych trosk życia codziennego”. Oddział konserwacji zabytków powstał dopiero w roku 1951. Wtedy też utworzono stanowisko miejskiego konserwatora zabytków (Chwalba, 2004, s. 536). Wcześniej – od lutego 1945 r. – działał urząd wojewódzkiego konserwatora zabytków w Krakowie (Marcinek i Woźniak, 2018, s. 91, 94).

Późniejsze inicjatywy, takie jak finansowania prac w Krakowie ze Społecznego Funduszu Odbudowy Kraju i Stolicy, a później Społecznego Funduszu Odbudowy Krakowa, czy przez działający od roku 1962 Zespół Koordynacyjny ds. Odbudowy Starego Miasta, były skromną odpowiedzią na potrzeby restauracji historycznego zasobu miasta, obejmowały okolice Rynku Głównego, Małego Rynku, ulicy Kanoniczej (Chwalba, 2004, s. 537).

Do zmiany miało dojść – według Chwalby – dopiero trzydzieści lat po wojnie.

Przełomowy dla dalszych prac okazał się rok 1974, kiedy powołano Zarząd Rewaloryzacji Zespołów Zabytkowych Krakowa, do czego prezydent [miasta] został zobowiązany na mocy uchwały Rady Ministrów. Dodajmy, że Kraków był jedynym miastem w kraju, które doczekało się takiej instytucji i takiego wsparcia rządowego (Chwalba, 2004. s. 540).

Kolejnymi krokami miało być w 1978 r. wpisanie Krakowa na listę światowego dziedzictwa UNESCO oraz powołanie Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa (Chwalba, 2004, s. 540–541; Krasnowolski, 2011, s. 22–23).

Warto też na tym tle przyjrzeć się losom Poznania. Jak pisze Przemysław Matusik, pierwsze dyskusje o odbudowie miasta cechowało

poczucie niemal nieograniczonych możliwości; miasto ruin wydawało się rodzajem masy plastycznej, z której można ulepić dowolny kształt, co dodatkowo uprawdopodobniała postawa komunistycznej władzy, lekceważąco traktującej ten główny ogranicznik urbanistycznej dowolności, jakim było wcześniej prawo własności (Matusik, 2021, s. 48).

Realną barierą stawała się zatem raczej konieczność wykorzystania wszystkich istniejących budynków w celu przywrócenia miastu życia. Tak interpretowano przekazanie skazanego pierwotnie na wyburzenie poznańskiego Zamku Uniwersytetowi. Co więcej, jak pisze Matusik – rezygnowano z wszystkich niemal planów wymagających daleko idących zmian lub inwestycji. Co ciekawe, podobnie jak we Wrocławiu energia kierowała się przeciwko XIX-wiecznej architekturze miasta „uznanej za wtórną i pozbawioną większej wartości” (Matusik, 2021, s. 50).

Warto też zwrócić uwagę na inny aspekt pojawiający się w procesie odbudowy na terenach dawnego zaboru rosyjskiego i austriackiego, gdzie problemem nie było dziedzictwo poniemieckie, ale przede wszystkim dawne budynki i dzielnice żydowskie pozbawione mieszkańców, narażone na niekontrolowane przekształcenia. Symptomatyczny był los cmentarzy żydowskich, znakomicie opisany w książce Małgorzaty Bednarek o sytuacji prawnej cmentarzy żydowskich w powojennej Polsce, także po zmianie ustrojowej z 1989 r. Opisuje ona m.in. los cmentarza w Pińczowie. W mieście tym obiektem wpisanym do rejestru jest „zabytkowy układ urbanistyczno-historyczny miasta Pińczów”.

Element tego układu stanowi cmentarz żydowski, założony w XV, najpóźniej w XVI w. Cmentarz ten wpisany jest do gminnej ewidencji zabytków. Mimo to – dodaje nie bez goryczy Bednarek – władze miejskie Pińczowa uznały, że układ urbanistyczno-historyczny miasta zostanie lepiej wyeksponowany przez nowy i nowoczesny budynek przychodni medycznej niż przez „stary” cmentarz (Bednarek, 2020, s. 24).

To nie jedyny taki przypadek, w którym dziedzictwo żydowskie uznano za nieistotne. Często takie pominięcie dotyczy całych obszarów miejskich. W przypadku Lublina powojenna odbudowa Starego Miasta powiązana została z likwidacją pozostałości dzielnicy żydowskiej, „w miejscu której zbudowano niewielkie osiedle «malowniczych» kamieniczek, jakie tu nigdy nie stały” (Cymer, 2018, s. 28–29).

Poważnym wyzwaniem była odbudowa miast na nowych ziemiach polskich. Nawet posiadający związki z resztą kraju Gdańsk traktowany był jako miasto niemieckie, co dotknęło nie tylko ludność, która została przesiedlona, ale także część Polaków mieszkających w tym mieście przed wojną. Stąd też – jak pisze Friedrich – „to, co często nazywa się rekonstrukcją Głównego Miasta, a więc zabytkowego jądra Gdańska, w istocie rekonstrukcją trudno nazwać”. Przesądziły o tym w pewnym stopniu kwestie własnościowe, sprawiające, iż „nowa publiczna własność umożliwiła planowanie całej dzielnicy jako jednorodnie zaprojektowanego osiedla”, w tym korygowanie biegu ulic, aranżowanie nowych przestrzeni wspólnych. „Jeżeli więc oceniać odbudowę wedle jej zgodności z historycznym pierwowzorem, to z pewnością należałoby mówić o daleko posuniętej deformacji, a może nawet o rozpadzie owego pierwotnego wzorca” (Friedrich, 2014, s. 342). Marcin Gawlicki stwierdza z kolei, iż

Sporządzenie planu zagospodarowania przestrzennego Głównego Miasta, wspieranego koncepcyjnie i organizacyjnie przez warszawską pracownię Biura Odbudowy Stolicy i samego generalnego konserwatora zabytków profesora Jana Zachwatowicza, stworzyło solidne podstawy do rozwinięcia reguł kształtowania przestrzeni historycznego organizmu miejskiego i na kolejne dziesięciolecia wyznaczyło niezmiennie zasady polityki konserwatorskiej dla tego obszaru (Gawlicki, 2016, s. 229).

Można zatem uznać, że idea miasta historycznego, zachowującego autentyczne dziedzictwo lub podejmującego próbę jego rekonstrukcji, musiała ustępować – jak zobaczymy także w innych ośrodkach – kreacjom wykorzystującym treści historyczne i podporządkowującym ich przemiany aspektom praktycznym, związanym z funkcjami mieszkaniowymi lub innymi oraz ideologii odbudowy, łączącej specyficznie podejmowane odwołanie się do polskości obejmowanych miast, jak i próby nadania im socjalistycznego charakteru.

Odbudowa i historyczne nawiązania to nie tylko pierwsza powojenna dekada. Jeszcze pod koniec dekady lat 70. można było zauważyć trend do przywracania staromiejskich rozwiązań w centrach miast historycznych. Jak pisze Krzysztof Pawłowski, „znaczące wyniki osiągnięto tylko w miastach, które objęte zostały odrębnymi uchwałami rządowymi”. Były

to Sandomierz i Toruń (Pawłowski, 1986, s. 65). W wielu pozostałych miastach przyjęto nieco inne zasady. „Budynki naśladujące dawne kamieniczki powstały w Bolkowie, Jeleniej Górze, Lubomierzu, Szklarskiej Porębie, Chełmsku Śląskim, Lubawce i innych” (Cymer, 2017, s. 357). Najciekawsze przypadki takich miejskich „obszarów tematycznych” ukształtowanych zgodnie z metodą retrowersji to jednak Elbląg i – znacznie później – Głogów (Lubocka-Hoffman, 2019, s. 64). Zabudowę elbląskiego Starego Miasta Anna Cymer określa mianem

rekonstrukcji zabytkowego terenu, przeprowadzonej jednak w duchu postmodernistycznym. Zachowano historyczny układ urbanistyczny, nie tylko przebieg ulic, lecz także skalę działek, a nawet poszczególnych budynków. (...) Innymi słowy, na siatce historycznej zabudowy, zachowanej z konserwatorską pieczołowitością powstać miały domy będące fantazją na temat stylów historycznych, parafrazą form dawnych kamieniczek, stylizacją (Cymer, 2017, s. 359).

Historia odbudowy starego Głogowa była jeszcze bardziej dramatyczna. W latach 50. ograniczono się do rozbiórek i pozyskiwania cegieł z likwidowanych budynków. Konkurs na zabudowę i zagospodarowanie centrum zniszczonego miasta ogłoszono w roku 1970. Jego zwycięzcy – Marian Fikus i Jerzy Gurawski z Opola – „wpisali nowoczesne, wielkopowierzchniowe kubatury w zabytkowy układ ulic”. Szczęśliwie – jak piszą autorzy monografii poświęconej rewitalizacji miasta – do tej odbudowy nie doszło. Nowe rozwiązania zaproponowali architekci miejscowego SARP na początku lat 80. Plan był nie tylko oparty na zabytkowej siatce ulic, ale przewidywał zachowanie „ludzkiego wymiaru” (Bok, Czaja, Matuszczak, Wojtowicz i Wojtowicz, 2017, s. 25–27). Odbudowa rozpoczęła się jednak na dobre dopiero w okresie Trzeciej Rzeczypospolitej.

Kapitalizm i epoka rewitalizacji

Zmiana ustroju gospodarczego i politycznego po roku 1989 zmieniała realia funkcjonowania wszystkich miast. W przypadku miast historycznych zarówno nowe elity samorządowe, jak i świat interesów postrzegały zasoby zabytkowe jako atuty miasta. Pierwsze mogły wykazać się dbałością o budynki tworzące symboliczne centrum miasta, z czasem przeprowadzić w tym obszarze działania rewitalizacyjne. Drugie – tworzyć wokół podlegających rewitalizacji obszarów staromiejskich ośrodki przemysłu czasu wolnego, prowadząc niekiedy do niekorzystnych zjawisk gentryfikacji czy turystyfikacji przestrzeni zabytkowych.

Przesłanek objęcia programami rewitalizacji obszarów historycznej zabudowy było wiele. Wojciech Jarczewski wskazuje na fakty zaniedbania w epoce PRL „starych, przedwojennych dzielnic”, braku nowoczesnej infrastruktury, złożonej struktury własnościowej budynków, wysoki odsetek mieszkańców o niskich dochodach, sporą liczbę lokali socjalnych i komunalnych (Jarczewski, 2009, s. 58–59).

Przemawiała za tym także potrzeba zaradzenia dotkliwym problemom początku lat 90. Wskazywano wówczas często na nagromadzenie zjawisk wykluczenia społecznego i ubóstwa na obszarach staromiejskich. Jak piszą autorzy raportu o rewitalizacji, w Krakowie jednym z dwóch obszarów biedy był teren obejmujący „śródmieście, ze starą kamieniczną zabudową”. Efekt ten wzmacniały starzenie się ludności Starego Miasta i wysokie wskaźniki przestępczości (Zborowski i Dej, 2009, s. 119n).

Jako przykład można ukazać przebudowę szczecińskiego nowego Starego Miasta, powstałego na gruzach nieodbudowanej części XIX-wiecznego Podzamcza. W projekcie tym – jak podkreśla Musekamp – „dominują postmodernistyczne fasady z nawiązaniem architektonicznymi”, w ramach których

na podstawie historycznych fotografii odtworzone zostały fasady dwu barokowych kamienic mieszczańskich, stojących przy Rynku Siennym bezpośrednio obok Ratusza Staromiejskiego (Musekamp, 2004, s. 354–355).

Wydaje się, że taki sposób rekonstrukcji zmierza raczej do odtworzenia atmosfery i funkcji tej części miasta i jest innym typem historycznej rekonstrukcji niż proste przywracanie zabytków architektury.

Sama rewitalizacja oznacza zresztą nieuchronnie pojawienie się współczesnych form życia, nawiązujących luźno do dawnych funkcji danego obszaru. Zwraca na to uwagę w obszernej pracy o losach krakowskiego Kazimierza Bogusław Krasnowolski, pisząc, iż

niepokój budzić mogą działania komercyjne, pozostające w niewątpliwym – choć nie zawsze w pełni uświadamianym – konflikcie z ochroną dziedzictwa, które banalizowane może stawać się własnym przeciwieństwem (Krasnowolski, 2022, s. 444).

Warto jednak dodać, że dla większości miast rewitalizacja stała się okazją do kształtowania nowego wizerunku. Przede wszystkim za sprawą wzmocnienia roli instytucji kultury i wydarzeń kulturalnych w przestrzeniach staromiejskich, co sprawnie łączono z ich ożywieniem jako obszaru usług gastronomicznych, rozrywkowych i przestrzeni spędzania czasu wolnego. Często tworzone w ten sposób również lokalne nowe

„marki” – takie jak np. poznańska Śródka czy wspomniane szczecińskie Podzamcze (Ziobrowski, 2009, s. 182–186). Dodatkowo niektóre miasta – zwłaszcza takie jak Gdańsk i Wrocław – zaczęły też odkrywać własną niemiecką przeszłość, łącząc część rozterek ideą „wielokulturowości”. Ta operacja skutecznie łączyła współczesną polskość z dawną niemieckością, a w przypadku Wrocławia – także czeskością, pomijając milczeniem fakt, że tak rozumiana różnorodność była raczej metaforyczna niż realna.

Trzecia Rzeczpospolita nie miała jednego sposobu postępowania wobec miast historycznych. Jedną z fundamentalnych zmian ustrojowych, jakie zaszły wraz ze zmianą ustroju, było zbudowanie samorządu terytorialnego i powierzenie społecznościom lokalnym zadań związanych z zagospodarowaniem przestrzennym miast. Nowe, demokratyczne władze miast dokładały starań, by poprawić wizerunek swoich ośrodków choćby poprzez poprawę stanu najcenniejszych pamiątek historycznych i przestrzeni staromiejskich. Na większą skalę podjęły ten wysiłek po 2004 r., korzystając ze środków unijnych. Wykorzystywały także zainteresowanie podmiotów gospodarczych przejściem prestiżowych budynków w centrach miast i przeznaczeniem ich na siedziby firm, banków, na hotele i obiekty gastronomiczne.

Można zatem stwierdzić, że zachodzące w wyniku transformacji przemiany rynkowe działały na rzecz komodytyzacji przestrzeni i jej walorów zabytkowych. Z drugiej – poczucie odzyskanego państwa i odbudowywanej ciągłości stanowiło zobowiązanie do przywracania świetności budynkom i obszarom historycznym. Pewnym znakiem czasu był też fakt ożywienia – już w obecnym stuleciu – zaniedbanych w PRL i początkach transformacji dzielnic dużych miast historycznych: Kazimierza i Podgórze w Krakowie, Powiśla w Warszawie czy Jeźyc i Łazarza w Poznaniu, które stały się miejscami spędzania czasu stanowiącymi alternatywę wobec tradycyjnych centrów historycznych.

Innym trendem było nadawanie nowego charakteru obszarom dziedzictwa przemysłowego i przekształcaniem ich w centra handlowe. Widać to doskonale choćby na przykładzie galerii handlowych funkcjonujących w dawnych budynkach przemysłowych (Stary Browar w Poznaniu, Manufaktura w Łodzi, Wzorcownia we Włocławku) (Kaczmarek, 2014), ale także rekonstrukcji czy wariacji na temat obszarów zabytkowych (Stare Miasto w Szczecinie). Z czasem stało się jasne, że wartość historycznej zabudowy, zwłaszcza gdy nie ogranicza się do pojedynczych budynków, jest elementem atrakcyjności miasta, czynnikiem przyciągającym nie tylko turystów, ale także inwestorów.

Trzecim – wspomnianym już – czynnikiem były aspiracje lokalnych elit, które zwłaszcza w pierwszych kadencjach za cel stawiały sobie upiększenie przestrzeni o wysokich walorach symbolicznych: rynku i obszarów

staromiejskich, ważnych dla wizerunku miasta zabytków, przestrzeni publicznych. Warto jednak dodać, że ten czynnik stanowi w różnych porządkach państwowych pewien pozytywny element poszukiwania podmiotowości przez lokalne władze, które uważają cenne zabytki, dobrze urządzone przestrzenie publiczne za dowód własnej gospodarności i istotny element budowania prestiżu.

Istotne światło na zachodzące w historycznych częściach miast rzucają też uwagi zawarte w raporcie *Przestrzeń życia Polaków*. Jego autorzy zauważają, iż

ważnym problemem jest drenowanie historycznych centrów większych miast z funkcji miejskich i mieszkalnych, ich macdonaldyzacja i disneylandyzacja oraz masowe procesy gentryfikacyjne. Centra obumierają, zmieniając się w parki tematyczne dla klasy średniej, tzw. cappuccino city. Ten trend utwierdza jeszcze propagowany przez władze mit miasta kreatywnego jako modelu rozwoju dla polskich miast. (...) Choć polepsza się estetyka fasad, remontuje się ulice i place, ustawia latarnie, obszary te stają się coraz bardziej monofunkcyjne, służąc wyłącznie konsumpcji i rozrywce (Leśniak-Rychlak, 2014, s. 141).

Podsumowanie

Miasta historyczne nie były po roku 1945 traktowane przez władze w inny sposób niż pozostałe, nie podlegały szczególnej ochronie, nie stanowiły i nie stanowią jakiegś odmiennego rodzaju kategorii. Część z nich skorzystała na przemianach administracyjnych, spora grupa uległa znaczącym przekształceniom za sprawą forsownej industrializacji. Wiele obszarów zabytkowych zostało jednak przez władze komunistyczne potraktowanych jako okazja do wykazania się zdolnością odtworzenia historycznych symboli (Stare Miasto w Warszawie), podkreślenia polskości miast włączonych do Polski dopiero po roku 1945, a nade wszystko nadania obszarom zabytkowych efektywnych przestrzeni mieszkalnych.

Niefektywność ekonomiczna gospodarki PRL, brak autentycznej i wyposażonej w narzędzia rządzenia władzy lokalnej skutkowały licznymi zaniedbaniami w przestrzeni publicznej miast. Dopiero po roku 1990 staraniem władz samorządowych doprowadzono do ich odświeżenia i przywrócono świetność wielu historycznym budynkom. Niestety część tych przestrzeni dotknęły negatywne skutki komercjalizacji i zmiany charakteru przestrzeni śródmiejskich – erozji funkcji mieszkaniowych kosztem związanych ze spędzaniem czasu wolnego (rozrywką, gastronomią, kulturą).

Jeżeli jednak nie traktujemy miasta historycznego jako obszaru możliwie wiernej rekonstrukcji, ale przede wszystkim jako pewną specyficzną odmianę miasta nowoczesnego, to bez trudu uznamy, że w procesach przekształceń epoki powojennej większość z nich zachowała taki właśnie charakter. Nawet wtedy, gdy owa historyczność była raczej zaledwie scenariuszem odbudowy lub rewitalizacji, jeżeli traktowała wierność tradycji bardzo umownie, a kierowała się nade wszystko ekonomicznymi lub ideologicznymi potrzebami współczesności.

W wielu strategiach lokalnych zasoby historyczne miasta postrzegane są jako potencjalny atut wzmacniający jego wizerunek i stanowiący atrakcyjny kontekst projektów ekonomicznych lub politycznych. Formalne ramy ochrony zabytków, a zwłaszcza obszarów zabytkowych stanowią zaledwie jedną z profesjonalnych, fachowych ram procesu wykorzystywania tego zasobu. Są barierą chroniącą przed nadużyciami, a zarazem wskazują obszary minimalnej troski ze strony władz publicznych.

BIBLIOGRAFIA

- Bednarek, M. (2020). *Sytuacja prawna cmentarzy żydowskich w Polsce 1944–2019*. Kraków–Budapeszt–Syrakuzy: Wydawnictwo Austeria.
- Castells, M. (1982). *Kwestia miejska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Chwalba, A. (2004). *Dzieje Krakowa*, t. 6. *Kraków w latach 1945–1989*. Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Cymer, A. (2018). *Architektura w Polsce 1945–1989*. Warszawa: Centrum Architektury, Narodowy Instytut Architektury i Urbanistyki.
- Dokument z La Valetty (2011). *Dokument z La Valletty w sprawie ochrony i zagospodarowania miast historycznych i dzielnic zabytkowych. Opracowany przez Komitet Naukowy Miast Historycznych i WSI CIVVIH – ICOMOS, przyjęty przez XVII Zgromadzenie Generalne Międzynarodowej Rady Ochrony Zabytków i Miejsc Zabytkowych ICOMOS w Paryżu w dniu 28 listopada 2011 roku*. Wersja polska dostępna na stronach <https://civvih.icomos.org/wp-content/uploads/2022/03/Valletta-Principles-Polish-language.pdf> (dostęp: 10.01.2024).
- Friedrich, J. (2014). *Odbudowa głównego miasta w Gdańsku w latach 1945–1960*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz terytoria.
- Gawlicki, M. (2016). *Zabytkowa architektura Gdańską w latach 1945–1951. Kształtowanie koncepcji konserwacji i odbudowy*. Gdańsk: Wydawnictwo słowo/obraz/terytoria.
- Jarczewski, W. (2009). Skala degradacji miast w Polsce. W: Z. Ziobrowski i W. Jarczewski (red.), *Rewitalizacja miast polskich – diagnoza*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast.

- Kaczmarek, T. (2014). Rozwój, struktura przestrzenna i funkcje centrów handlowych w Polsce. W: E. Klima (red.), *Ludność, mieszkalnictwo, usługi – w 70. rocznicę urodzin Profesora Jerzego Dzieciuchowicza*. Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Krasnowolski, B. (2011). Doktryny konserwatorskie a doświadczenia Społecznego Komitetu Odnowy Zabytków Krakowa. W: B. Krasnowolski (red.), *Doktryny i realizacje konserwatorskie w świetle doświadczeń krakowskich ostatnich 30 lat*. Kraków: Wydawnictwo WAM, Społeczny Komitet Odnowy Zabytków Krakowa, 13–45.
- Krasnowolski, B. (2022). *Krakowski Kazimierz. Historia i kultura*. Kraków: Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa.
- Leśniak-Rychlak, D. (2014). Promocja wiedzy i kultury architektonicznej. W: J. Sepioł (red.), *Przestrzeń życia Polaków*. Warszawa: Stowarzyszenie Architektów Polskich SARP.
- Lubocka-Hoffmann, M. (2019). Powojenna odbudowa miast w Polsce a retrowersja Starego Miasta w Elblągu. *Ochrona Zabytków*, z. 1, 35–71.
- Majewski, P. (2009). *Ideologia i konserwacja. Architektura zabytkowa w Polsce w czasach socrealizmu*. Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Malikowski, M. (1991). *Powstawanie dużego miasta. Drogi i bezdroża socjalistycznej urbanizacji na przykładzie Rzeszowa*. Rzeszów: Wyższa Szkoła Pedagogiczna w Rzeszowie.
- Marcinek, R. i Woźniak, T. (2018). Służby konserwatorskie – armia ludzi z pasją. W: J. Rulewicz i R. Marcinek (red.), *Działaj i miej nadzieję. Stulecie państwowych służb konserwatorskich w Polsce 1918–2018*. Warszawa: Narodowy Instytut Dziedzictwa, 65–132.
- Matusik, P. (2021). *Historia Poznania*, t. IV (1945–2016). Poznań: Wydawnictwo Miejskie Poznania – Towarzystwo Rozwoju Miasta Poznania – Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk.
- Musekamp, J. (2015). *Między Stettinem a Szczecinem. Metamorfozy miasta od 1945 do 2005*. Poznań: Wydawnictwo Nauka i Innowacje.
- Pawłowski, K. (1986). Zasady ochrony, odbudowy i rewaloryzacji historycznych zespołów urbanistycznych. W: W. Zin (red.), *Zabytki urbanistyki i architektury w Polsce. Odbudowa i konserwacja*, t. 1. Warszawa: Arkady, 48
- Piątek, G. (2020). *Najlepsze miasto świata. Warszawa w odbudowie 1944–1949*. Warszawa: WAB.
- Piccinato, G. (1997). Wszystkie miasta są historyczne (ale niektóre bardziej). W: K. Broński, J. Purchla i Z.K. Zuziak (red.), *Miasto historyczne. Potencjał dziedzictwa*. Kraków: Międzynarodowe Centrum Kultury, 19–24.
- Popiołek, M. (2012). *Powojenna odbudowa ulicy Nowy Świat w Warszawie*. Warszawa: Mazowiecki Instytut Kultury.
- Zborowski, A. i Dej, M. (2009). Ocena stopnia zaawansowania zjawisk degradacji społecznej (patologie społeczne, wykluczenie społeczne i ubóstwo), procesy polaryzacji i segregacji, segmentacja rynku pracy w miastach

Polski. W: A. Zborowski (red.), *Demograficzne i społeczne uwarunkowania rewitalizacji miast w Polsce*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast.

Ziobrowski, Z. (2009). Urbanistyczny aspekt rewitalizacji. W: Z. Ziobrowski i W. Jarczewski (red.), *Rewitalizacja miast polskich – diagnoza*. Kraków: Instytut Rozwoju Miast.

Źródła danych:

NSP (2021). Wyniki Narodowego Spisu Powszechnego 2021, Bank Danych Lokalnych GUS, www.bdl.gus.gov.pl.

Rejestr (2023). Narodowy Instytut Dziedzictwa, *Rejestr Zabytków Nieruchomych*, dane na dzień 10 lipca 2023. Pozyskano z: <https://dane.gov.pl/pl/dataset/1130,rejestr-zabytkow-nieruchomych> (dostęp: 27.07.2023).

Statistik (1939). *Amtliches Gemeindeverzeichnis für das Deutsche Reich*, Statistik des Deutschen Reichs, band 450. Berlin: Verlag für Sozialpolitik, Wirtschaft und Statistik, Paul Schmidt.

Wykaz (1933). *Alfabetyczny wykaz miast w Polsce w granicach administracyjnych z dn. 1. V. 1933 r. Drugi powszechny spis ludności z dnia 9 grudnia 1931 r.* Warszawa: Główny Urząd Statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej.

Rafał Matyja – dr hab., politolog, historyk, profesor Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie, członek Rady Programowej OEES, stały współpracownik „Tygodnika Powszechnego” i miesięcznika „Architektura & Biznes”. Ostatnio opublikował *Miejski grunt. 250 lat polskiej gry z nowoczesnością* (2021) oraz wspólnie z Kingą Wojtas-Jarentowską *Metropolie w przestrzeni politycznej i administracyjnej Polski* (2023).

